

Bardzo modny jest Jefferson, choć niektóre jego poglądy jak rasizm, de centralizm, czy niechęć do miast i wsiokofilia, bo miasta są „zepsute” itd., są co najmniej dziwne. Gdyby jeffersonianie mieli wyłączność na politykę, to USA by nie było.

Na polskim rynku wydawniczym jest dostępna biografia Hamiltona, pióra Izabelli Rusinowej (Ossolineum Wrocław 1990). Hamilton nie zostawił listów ani pamiętników, był człowiekiem czynu a nie pierdolenia (s. 5). 11 lipca 1804 roku Hamilton zginął w pojedynku z demokratą Burr'em. Nie wiadomo o co do końca chodziło. Hamilton lubił silną egzekutywę, nie lubił demokracji. Uważał, że system powinien wyzwalać aktywność jednostki. Walczył o wolność prasy, był utalentowanym dziennikarzem btw. Fajny gość. Prawdziwy liberał, a nie jakiś demokrat. Jego ojciec James Hamilton, szkocki arystokrata bez majątku szukał szczęścia w Indiach Zachodnich, gdzie przybył ok. 1750 r. Nie umiał jednak pracować, ani gromadzić forsy. W 1765 rodzina mieszkała na wyspie St. Christopher gdzie James pracował u kupca Charlesa Inhrana (s. 10). Pomagali zasobni krewni matki. Rodzice wkrótce rozstali się.

W 1771 roku Alexander opublikował poezje w Royal Danish American Gazette (St. Croix należała do Danii). Od 1769 pracował w kantorze Nicolasa Crugera. Obserwował jak w fatalnych warunkach handluje się Afrykanami stąd późniejszy abolicjonizm. Hamilton miał ok. 170 cm wzrostu, na owe czasy nieco powyżej średniego wzrostu (coś jak dziś 177-180 cm, aż tak się wiele nie zmieniło), był blady, energiczny, towarzyski i rozmowny (s. 15). Pastor Hugh Knox, zaprzyjaźniony z profesorami z Princeton, nauczył młodego AH że predestynacji nie ma i człowiek ma wolną wolę w kształtowaniu swego losu (s. 15). Prawdopodobnie Knox wysłał AH do NY. W koledżu w New Jersey w 1773 AH mieszkał w jednym pokoju z Aaronem Burrem, z którym 30 lat potem będzie się pojedynkować (s. 18). AH nauczył się dobrze francuskiego, co potem będzie chwalić La

Fayette. W NJ AH zaprzyjaźnił się z Eliaszem Boudinotem i Thomasem Stocktonem. Wieczory poetyckie ułatwiały znajomości (s. 19). Za podstawie umowy między uniwersytetami w NY i NJ, szybko zmienił miejsce studiów na NY, z własnym programem. Studentów było w NY – 24. AH mieszkał w jednym pokoju z Robertem Troupem. Studiowali tam do pocz. 1776 czyli do ataku Brytyjczyków (s. 20). AH zachwycał się pismami politycznymi Bolingbroke'a i Johnsona, Voltaire'a (podziwiał jego jasność stylu). Wychwalał Anglię dlatego zaskoczeniem była dla niego brutalność Brytyjczyków w 1773 roku (zamknięcie portu w Bostonie). W NY bogaci ziemianie byli za GB. Biedni przeciw. 6 lipca 1774 roku namówiony przez kumpli AH krytykował publicznie politykę GB, ale namawiał do podporządkowania. Był przeciw łagodzeniu konfliktu, uważał, że Korona nie powinna wprowadzać monopolu. Chwalił holenderskie prawa utrzymane w ustawodawstwie NY.

AH i jego kumple, podziwiali Korsykanów i ochotników spod Lexington. W 1775 roku uczył się musztry, 10 maja 1775 roku bronił rektora Milesa Coopera przed antybrytyjskim tłumem, przypominając jego zasługi dla edukacji (s. 27). Gdy na pocz. 1776 kongres NY postanowił zorganizować artylerię, Hamilton kupował mundury i organizował ją. W czasie odwrotu przełomu 1776/1777 roku poznał gen. Nathaniela Greena – jak on samouka wojskowości (s. 34). Washington nie mógł wymóc 3 lat służby ochotników, bo kojarzyło się to z Cromwellem. Washington podziwiał u AH klarowność, umiejętność kierowania ludźmi i francuszczyznę, szybko AH został jednym z adiutantów. Po bitwie pod Saratogą AH pełnił delikatną misję doprowadzenia gen. Gatesa do pionu, by nie myślał, że jest lepszy od GW (s. 45). Już podczas wojny AH wiedział wady braku władzy centralnej (s. 46). Kongres miał zbyt wielką władzę, i był zbyt skupiony na szczegółach (s. 49). AH uważał, że rząd musi zachować monopol na zamówienia wojskowe i być pewny swej władzy (s. 53). Marzył o Federacji związanej wspólnymi interesami, by nie powielać błędów Europy (s. 55). By wykształcić rasę Amerykanów pewnych siebie i odważnych. Jako

Antylczyk-Nowojorczyk nie miał prowincjonalnej mentalności, patrzył szeroko. Nie był wiernym mężem, ale Betsey i tak go uwielbiała i była zeń dumna (s. 56). Pod Yorktown (1781) wyróżnił się podczas zdobywania fortu 10.

Po 1781 roku chciał podjąć pracę u płk. Troupa, oligarchy nowojorskiego skoligaconego z Van Rensselaerami, Livingstonami, Beekmanami i Van Cortlandami. Od 1782 roku związała się jednak politycznie z Schuylerem i federalistami (s. 62). AH postulował stworzenie ogólnonarodowego rynku. Postulował połączenie potrzeby wolności z zagwarantowaniem energicznym jednostkom pracy dla kraju. Za Hume'm uważał, że moralne jest to co społecznie użyteczne (s. 64). W 1783 wynajął dom w NY i otworzył tam kancelarię. Bronił trudnych spraw jak lojaliści Benjamina Waddingtona, chciał zatrzymać lojalistycznych kupców w NY ze względów gospodarczych, powoływał się na traktat z GB o zabezpieczeniu mienia lojalistów (s. 67). Stał się znany. W 1781 roku w NY powstał Bank of North America. Madison przekonał Hamiltona do republiki, obu godził elitaryzm (s. 76) i założenia merytokratyczne. W 1786 roku był delegatem na zjazd w Annapolis (s. 79), jego poglądy poparł tam Edmund Randolph z Wirginii. W 1787 nadal uważał, że najlepszym ustrojem jest monarchia brytyjska, a celem rządu jest przede wszystkim rozwój gospodarczy, a nie swobody obywatelskie (s. 87). Lud jest niespokojny i zmienny, korupcja jest nieunikniona. NY stał się arena walki konfederatów Clintona z federalistami Schuylera-Hamiltona. AH był zwolennikiem merkantylizmu, i dowodził, że farmerzy też na nim zyskają.

W 1790 roku USA eksportowały pszenicę, kukurydze, tytoń, ryż, indygo, mięso, art. Żeglarskie, drewno, tran, fiszbiny i potas (s. 111). W 1783 statki USA dotarły do Indii i Chin. Manufaktury Tench Coxe, Samuel Eethevill i Christopher Marshall budowali na cele wojenne (s. 112), ale nadal było ich mało. Był za wysokimi cłami importowanymi. Jako sekretarz skarbu był legendarnie sumienny i fachowy. Zamiast wysokich podatków pożyczano od Neckera i obłożono nowoangielskich

destylatorów akcyzą (s. 121). Za przykładem Roberta Walpole'a – współpracował z holenderskimi bankierami i postulował utworzenie sinking fund (s. 123), oraz banku centralnego. Martwił się brakiem kapitału i lenistwem ludu. Jego centralizm ugodził Madisona i tytoniowców z południa. Madison wywalczył, że stolica będzie na południu. Do 1790 roku AH nie miał wielu wrogów, Amerykanom imponował wzrost eksportu USA m.in. do Francji (s. 133). W 1792 Burr stanął po stronie Jeffersona. AH podwyższał akcyzę na alkohol, nie chciał opodatkować własności ziemskiej (jak Madison). AH nie udało się zcentralizować banki, ale stworzył dług publiczny (s. 140). Raport o manufakturach – w przyszłości maszyny zastąpią pracę ludzi (s. 143). Żelazo, miedź, ołów i drewno powinno zostawać w kraju. W 1791 roku AH cieszył się, że przemysł odzieżowy jest niezależny od GB. Wierzył w talenty i zdrowy rozsądek Amerykanów.



Jefferson był emotywiście jak Hume i Hamilton, ale poza tym wszystko ich różniło, np. Hamilton był ewolucjonistą i antyrewołucjonistą (s. 154). Jefferson widział w AH nowego Roberta Walpole'a, i bał się korupcji. Hamilton kochał władzę, bo kiedyś jej nie miał, dla Jeffersona była czymś naturalnym (s. 156). AH często przekraczał kompetencje i stawiał Kongres przed faktem dokonanym. Jefferson chciał by USA nie były narodem przemysłu i handlu. Fisher Ames twierdził, że (1793) w Wirginii dyscyplina partyjna jest jak w Prusach, więc i AH i Jefferson bardzo chcieli wygrać politycznie w tym stanie (s.

175). Jefferson wymyślał najróżniejsze brednie o rzekomej niesumienności AH, a gdy okazywały się fałszywe, nadal atakował (s. 177). W 1793 roku AH bał się, że Holandia zajęta zostanie przez Francję, więc zastanawiał się czy nie sprzedać obligacji rządowych Zemścił się za Jeffersonie oskarżając – słusznie – Jeffersona o spiski z francuskim wysłannikiem Genetem. Po tym Jefferson wycofał się, a w 1794 roku Hamilton był już jak premier (s. 183). Rozbudował flotę wojenną, i zawarł traktat z GB, bo handel z nią był niezbędny. W 1795 roku sprawy rodzinne zmusiły go do rezygnacji z funkcji sekretarza skarbu.

Jako prawnik walczył z dyskryminacją kupców. Adams jako prezydent skarżył się, że Hamilton rządzi z dalekiego NY jego doradcami, wydaje się jednak (s. 212). Z Francesco Mirandą (s. 219). Miał nadzieję, że wspólna armia – tworzona na wypadek wojny z Francją pod koniec lat 90. przyda się do wytworzenia ogólnonarodowej tożsamości, więc podjął z zapałem pomysł tworzenia jej, choć uważał, że Francja nie stanowi wielkiego zagrożenia. Wyrażał podziw dla Napoleona (s. 238). Nie wiadomo czy decyzja o pojedynku 1804 roku to męczeństwo polityczne (groziła secesja Nowej Anglii), czy depresji osobistej (w wyniku rany po pojedynku zmarł jego najstarszy syn Philip – Hamiltonowie mieli ośmioro dzieci: Philipa (prawnika), Angelicę (po śmierci brata popadła w chorobę psychiczną), Alexandra Jr., Jamesa Alexandra (sekretarza stanu w administracji Andrew Jacksona), Johna Churcha, Williama Stephena, Elizę i Philipa Jr.

Polecam studiowanie nauk Hamiltona, człowieka który dokładnie wiedział czego potrzeba państwu i gospodarce.